

Bioodpady. Szansa na gazową niezależność czy kara za marnotrawstwo?

Od lat w większości polskich domów segreguje się odpady. Papier, szkło i tworzywa sztuczne trafiają do oddzielnych pojemników. Od 1 lipca powinniśmy oddzielać też odpady biodegradowalne. Zobowiązuje nas do tego Wspólny System Segregacji Odpadów (WSSO).



► Aby ułatwić segregację odpadów według wspólnego systemu, Ministerstwo Środowiska przygotowało specjalne grafiki na kosze na śmieci. Podobne oznaczenia od lat są stosowane np. w Niemczech

Ktoś zapyta, po co ta nowość? – Chcemy poprawić efektywność segregacji odpadów. Dzięki temu zyskamy dobrej jakości surowiec, który trafi do recyklingu. Do 2020 roku Polska musi osiągnąć 50 proc. recyklingu odpadów komunalnych, a obecnie wynosi on 26 proc. A to właśnie właściwa segregacja jest wstępem do recyklingu – wyjaśnia Sławomir Mazurek, wiceminister środowiska. Przykład gminy Wieluń pokazuje, że dzięki recyklingowi można odzyskać nawet 38 proc. odpadów. Nieosiągnięcie w 2020 r. wymaganych przez UE poziomów recyklingu i brak jednolitych zasad selektywnego zbierania grozi utratą unijnych funduszy na gospodarkę odpadami w wysokości ok. 1,3 mld euro.

Okresy przejściowe

Wymaganego poziomu odzysku surowców wtórnych możemy nie osiągnąć. Ministerstwo Środowiska wprowadziło okres przejściowy do 30 czerwca 2021 r. na wprowadzenie nowego przepisu. Uzasadnia to koniecznością poczekania, aż wygasną aktualnie obowiązujące umowy z firmami odbierającymi odpady. Zapisano też pięcioletni okres, czyli do 30 czerwca 2022 r. na wymianę lub dostosowanie pojemników na te we właściwych kolorach. Natomiast używane zbiorniki muszą być odpowiednio oznakowane w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie jednolitego Systemu Segregacji Odpadów.

Co zyskamy, segregując?

Na recykling odpadów można patrzeć przez pryzmat obowiązków i kar, jakie nałoży Unia Europejska. Można w nim dostrzec jednak szansę na dalsze porządkowanie gospodarki odpadami. Marnujemy bardzo dużo żywności. Jeśli tego rodzaju pozostałości zamiast do odpadów zmieszanych wywiezione zostaną na kompostowanie lub do biogazowni, nie będą gnęły na składowiskach. A to właśnie one są źródłem metanu wydobywającego się z pryzmatu śmieci – jak żyje się w sąsiedztwie takich wysypisk, mogą opowiedzieć mieszkańcy podpoznańskiego Suchego Lasu. Tymczasem świeży odpad jest wartościowym surowcem. Z obierek

ziemniaków, warzyw czy resztek owoców można wyprodukować biogaz. Z niego zaś biometan, ciepło, energię elektryczną, a nawet nawozy dla rolnictwa. I nie są to mrzonki. Polscy rolnicy, opierając się na krajowych technologiach, już to robią. Rzecz w tym, by działało się to na jeszcze większą skalę. A że zarówno produkcja, jak i energia z odpadów biodegradowalnych może być wykorzystywana na co dzień, przekonać może się każdy, kto odwiedzi szwedzkie miasta.

Na czym stoimy?

W Gorzowie Wielkopolskim i w pięciu sąsiednich gminach: Bogdańcu, Deszcznie, Kłodawie, Lubiszynie i Santoku, gospodarką odpadami zajmuje się Związek Celowy Gmin MG-6. Odpady „bio” odbierane są na obszarze gmin wiejskich od roku 2013 r. Zmiany, polegające wyłącznie na dostosowaniu kolorów pojemników, nastąpią od 1 października tego roku, wtedy też dobiegną końca obecnie realizowane umowy z przedsiębiorstwami. Przetargi mające na celu wyłonienie nowych operatorów zostały już rozpisane i zostaną rozstrzygnięte pod koniec lipca. Największe zmiany nastąpią na obszarze Gorzowa, gdzie obecnie stosowany jest system zbiórki odpadów w podziale „suche – mokre – szkło”, co nie gwarantuje uzyskania biomasy zdanej do dobrego przetworzenia. Po wprowadzeniu nowych zasad obejmujących wszystkie gminy należące do Związku, odrębnie zbierane będą:

- papier oraz tektura;
- szkło bezbarwne i kolorowe;
- tworzywa sztuczne wraz z metalami oraz opakowaniami wielomateriałowymi;
- odpady zielone i odpady biodegradowalne;
- pozostałe odpady powstające w wyniku selektywnej zbiórki.

Operatorzy zakupią odpowiednie pojemniki i zapewnią ich prawidłowe

oznakowanie. W zabudowie jednorodzinnej dostarczą także kolorowe worki do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów.

Tak w mieście, jak i w gminach wiejskich, od 1 listopada do 31 marca odpady biodegradowalne będą odbierane raz w miesiącu, natomiast od 1 kwietnia do 31 października raz na dwa tygodnie w przypadku gmin wiejskich oraz jeden raz w tygodniu w przypadku Gorzowa Wielkopolskiego.

Zebrałe odpady „bio” będą kierowane do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, należącej do INNEKO Sp. z o.o. Jest to jedyna w regionie północnym województwa lubuskiego instalacja tego typu wpisana do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Obiekt ten obejmuje także składowisko odpadów – dodaje

JAK ZMNIJSZYĆ ILOŚĆ ODPADÓW?

- Kupuj tylko to, czego potrzebujesz.
- Unikaj opakowań jednorazowych.
- Na zakupy zabieraj torbę wielokrotnego użytku.
- Oddzielaj bioodpady.

SEGREGUJ BIOODPADY

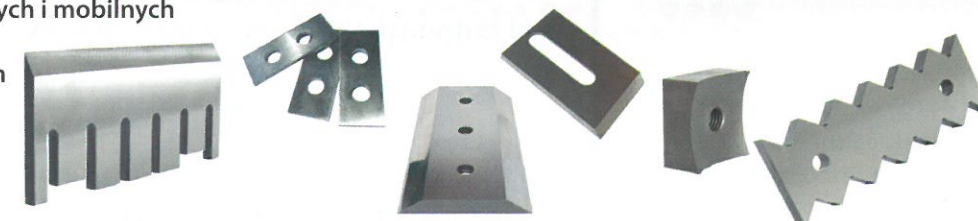
Według nowych przepisów do niebieskiego pojemnika/worka należy wrzucać papier, do zielonego – szkło (z możliwością rozdzielenia na szkło bezbarwne – białe i szkło kolorowe – zielony pojemnik/work), żółtego – metale i tworzywa sztuczne, a do brązowego – odpady ulegające biodegradacji.



WEGA-MIKOŁÓW

Producent noży maszynowych do przerobu drewna i biomasy

- noże do rębaków stacjonarnych i mobilnych
- noże do rozdrabniaczy
- bijaki do młynów bijakowych
- przeciwnoże
- noże do korowarek
- noże do obtaczarek
- sita



WEGA-MIKOŁÓW Sp. z o.o.
Spółka Komandytowa
ul. Przyjaciół 125, 43-190 Mikołów

tel. (032) 738 43 28
tel. (032) 738 43 29
fax (032) 738 43 38

www.wegamikolow.pl
e-mail: info@wegamikolow.pl



► Do 2020 roku Polska musi osiągnąć 50 proc. recyklingu odpadów komunalnych, a obecnie wynosi on 26 proc.

Andrzej Karol Gawłowski, dyrektor Biura ZC Gmin MG-6.

Od 1 lipca przyszłego roku odpady „bio” zaczną odzyskiwać także mieszkańcy Lublina. Miasto ma zarówno składowisko odpadów, jak i umowę z firmą, która odzyskuje biogaz z wysypiska odpadów i przetwarza go na energię elektryczną.

W Gdańsku likwidują cuchnący problem

W Gdańsku odzysk „bio” odpadów zacznie się 1 kwietnia przyszłego roku. Ale segregacja według wzoru: „suche – mokre – szkło” trwa od roku. Do odpadów mokrych zalicza się tam resztki kuchenne, obierki z owoców i warzyw, rośliny i ziemię kwiatową, trociny, zużyte ręczniki papierowe i chusteczki higieniczne, fusy z kawy i herbaty, skorupki jajek i orzechów, suche pieczywo, skoszoną trawę, zgrabione liście i ścięte gałęzie.

Segregujący odpady płacą za ich odbiór 44 gr/kg. Oddających odpady zmieszane kilogram kosztuje 88 gr. Zagospodarowanie odpadów „bio” jednak kuleje. Plac dojrzewania kompostu Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku Szadółkach był źródłem odoru, więc odpady wywieziono na składowiska poza teren województwa. Na początku przyszłego roku ruszy budowa nowej,

hermetycznej kompostowni, co ma zminimalizować fetor w Gdańsku Szadółkach.

Jesienią miasto startuje z kampanią edukacyjną dotyczącą nowych zasad podziału odpadów.

Wrocław i Rzeszów bez biogazowni

Stolica Dolnego Śląska odzysk odpadów „bio” odkłada do chwili wygaśnięcia obowiązujących umów na odbiór

W Polsce marnujemy bardzo dużo żywności. Jeśli tego rodzaju pozostałości wywiezione zostaną na kompostowanie lub do biogazowni, nie będą gniły na składowiskach

odpadów. Część bioodpadów zwanych tam zielonymi zbiera się od lipca 2013 r. Odbierane są one co najmniej raz w tygodniu i trafiają do RIPOK-u. Wrocław ma Kompostownię Odpadów Zielonych, nie ma jednak składowiska odpadów i biogazowni. Własnego składowiska nie ma też Rzeszów.

Zbiórka odpadów „bio” zacznie się tam od 1 stycznia 2019 r.

Bydgoszczanie czekają

Miasto nad Brdą wdroży nowy system selektywnego zbierania odpadów od 1 stycznia 2020 r. W pojemniki do zbierania odpadów biodegradowalnych wyposażą mieszkańców przedsięwzięcia odbierający odpady. Obecnie odpady zielone kierowane są do kompostowni. – Na składowisku odpadów zarządzanym przez spółkę miejską MKUO ProNatura Sp. z o.o. nie jest odzyskiwany biogaz – informuje Marta Stachowiak, doradca Prezydenta Miasta Bydgoszcz.

W Warszawie zasady zbiórki odpadów komunalnych zmienią się od 1 stycznia 2019 r. Odpady segreguje się tam na suche, szkło i zmieszane od ponad trzech lat. Jednak i stolica ma problemy z odpadami. Chociaż rozpoczęła się procedura przetargowa dotycząca wyboru generalnego wykonawcy Zakładu Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych (ZUSOK), to jednak do zakończenia działalności dotychczasowej instalacji zostało tylko 2,5 roku.

Co się stanie z odpadem „bio”?

Jak widać z powyższego przeglądu, sytuacja nie wygląda dobrze. A przecież korzyści z odpadów „bio” jest wiele: gaz, ciepło, energia elektryczna. Dobrym przykładem polityki zagospodarowania bioodpadów jest Szwecja. Jednak polskim gminom brakuje biogazowni, a przecież rolnicy – właściciele biogazowni – gotowi są korzystać z tego rodzaju odpadu. – Warunkiem jest jednak zapewnienie stałych dostaw. Czy jednak operator wybrany przez gminy będzie dostarczał substrat do biogazowni w odpowiedniej jakości? Czy odbiorca – rolnik biogazownik – będzie musiał za odpad biodegradowalny płacić? Rozwiązaniem mogłaby być wstępna, termiczna obróbka odpadów „bio” przez jakąś firmę i sprzedaż biogazownikom gotowej do fermentacji pulpy – mówi Zbigniew Śmiechowski, prezes zarządu Gospodarstwa Rolnego „Biogaz”.

Robert Domżał